

STADION NARODOWY

Jedyny, niepowtarzalny, na 55 tys. widzów. Zagramy na nim z Brazylią, ale też pójdziemy na koncert Rolling Stonesów

Czy zdążymy? - Oczywiście! - mówi Zbigniew Pszczulny, główny projektant stadionu. - Polski kibic, jadąc na Camp Nou czy Wembley, będzie sobie mógł niedługo powiedzieć, że nasz stadion jest fajniejszy! To ma być obiekt na światowym poziomie. Stadion będzie kosztował ok. 300 mln euro, czyli tyle, ile kosztują nowoczesne sta-

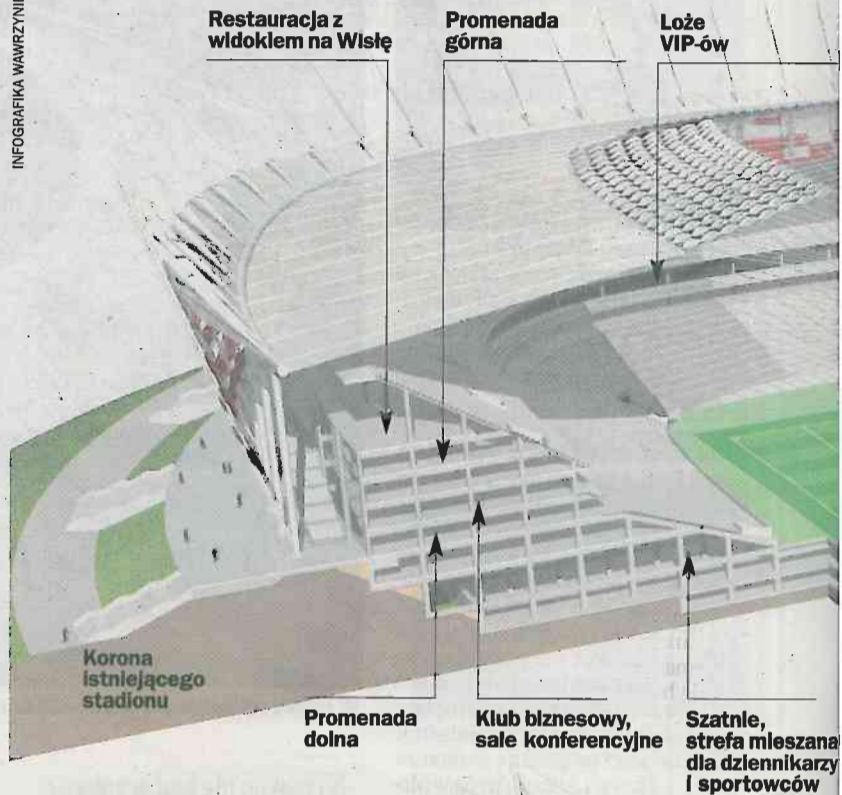
diony tej wielkości na świecie. Ma być niepowtarzalny, bo jako jedyny na świecie zostanie włożony w nieckę poprzedniego stadionu. Piłkarze będą bowiem grali 8 m nad dzisiejszą murawą Stadionu Dziesięciolecia, a kibice będą chodzili po promenadzie, która jeszcze niedawno była najwyższym poziomem bazaru Jarmark Europa.



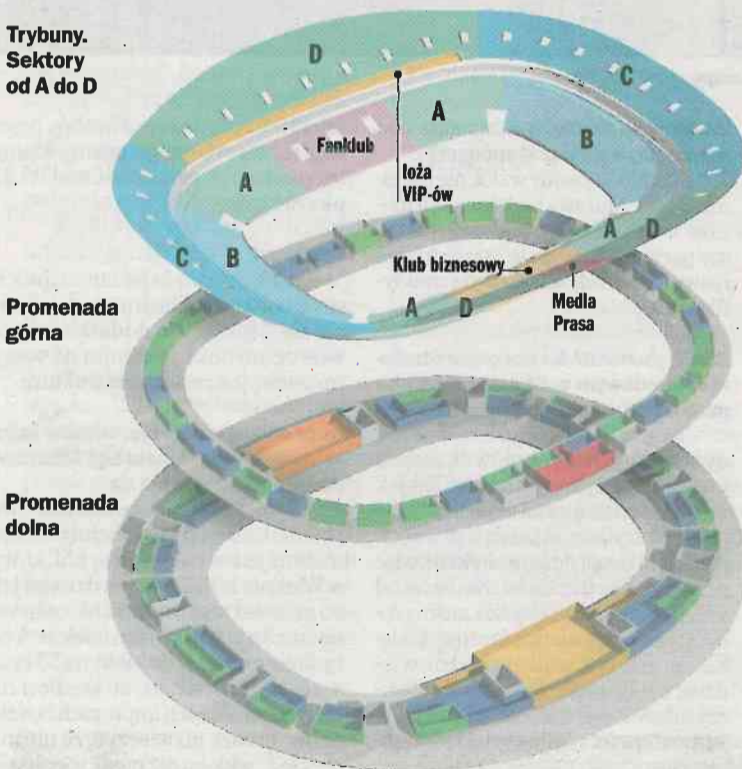
WARSZAWA
STADION NARODOWY

Okolice ronda Waszyngtona zamienią się w jeden z największych placów budowy w Europie. Roboty ruszą jesienią. Część dużych elementów konstrukcyjnych będzie wytwarzana na miejscu, nie można ich spławić Wisłą, bo nie jest żeglowna. Kibice mają dotrzeć na stadion koleją, tramwajami, samochodami oraz metrem i pieszą kładką przez Wisłę (o ile powstaną).

INFOGRAFIKA WAWRZYNIEC ŚWIĘCICKI



Trybuny. Sektory od A do D



Co będzie w środku

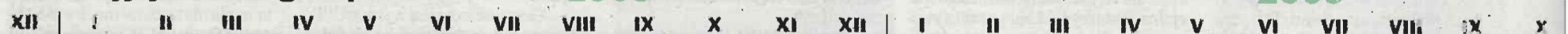
Poza dwoma pierścieniami trybun na 55 tys. krzesełek na stadionie będą też m.in.: restauracje, w tym jedna półotwarta z widokiem na drugi brzeg Wisły (30 m nad ziemią!), sale konferencyjne, muzeum sportu, wielki klub fitness i... ok. tysiąca toalet. Na promenadach w czasie meczów i koncertów znajdą się liczne stoiska gastronomiczne. Pod murawą powstanie parking

- Punkty gastronomiczne
- Sanitariaty
- Miejsce dla dziennikarzy
- Klub biznesowy
- Sklepy
- Klatki schodowe

Kolorowa elewacja

Kolorowa elewacja
Architekci z JSK nie są jeszcze pewni, z jakich materiałów będzie wykonana elewacja. W grę wchodzi elementy metalowe lub z tworzywa sztucznego. Elewacja na pewno nie będzie jednak zwartą konstrukcją - będzie można przez nią wyglądać na teren wokół stadionu. Wieczorem będzie podświetlona kolorowym światłem. Jedną z koncepcji zakłada, że kolorystyka będzie się zmieniać w zależności od imprezy, np. biało-czerwona w czasie meczu i niebieska podczas koncertu.

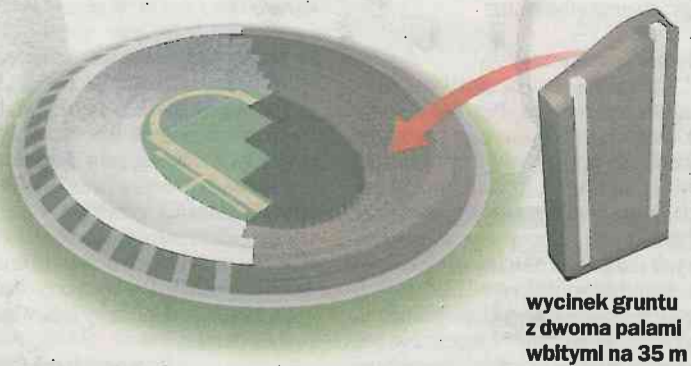
Orientacyjny harmonogram prac



Prace projektowe i przygotowawcze: procedury przetargowe, organizacja zaplecza budowy

ETAP I: roboty rozbiórkowe, ziemne i wbijanie pali

ETAP II: wybudowanie parkingów i konstrukcji

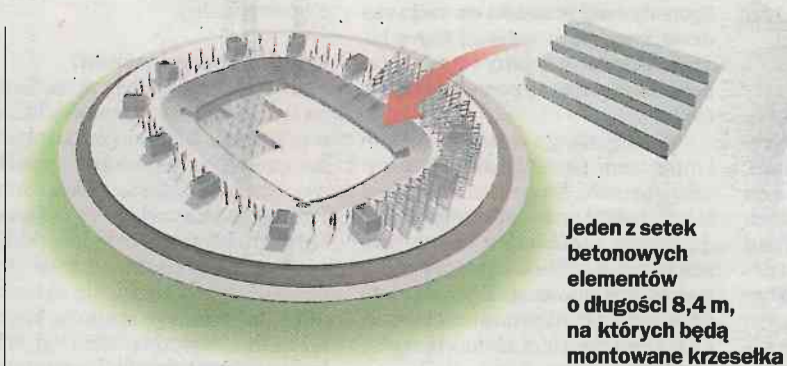


wycinek gruntu z dwoma palami wbitymi na 35 m

Etap I - wbijanie 2 tys. betonowych pali

W październiku tego roku w koronę obecnego Stadionu Dziesięciolecia zostanie wbitych ok. 1950 żelbetonowych pali o średniej długości 35 m. Ich łączna długość wyniesie 66 km, a do ich wykonania

zostanie zużyte aż 52 tys. m³ betonu. Pali będą fundamentem stadionu. Chodzi o to, że grunt jest mało stabilny, bo blisko jest Wisła i tereny zalewowe, a stadion musi wytrzymać ogromne obciążenia.



Jeden z setek betonowych elementów o długości 8,4 m, na których będą montowane krzeselka

Etap II - płyta boiska, trybuny dolne

Po palowaniu i rozebraniu starych trybun w maju 2009 r. na poziomie dzisiejszego boiska ruszy budowa podziemnych parkingów. Nowa murawa będzie osiem metrów wyżej niż obecnie. Jednocześnie będą trwać

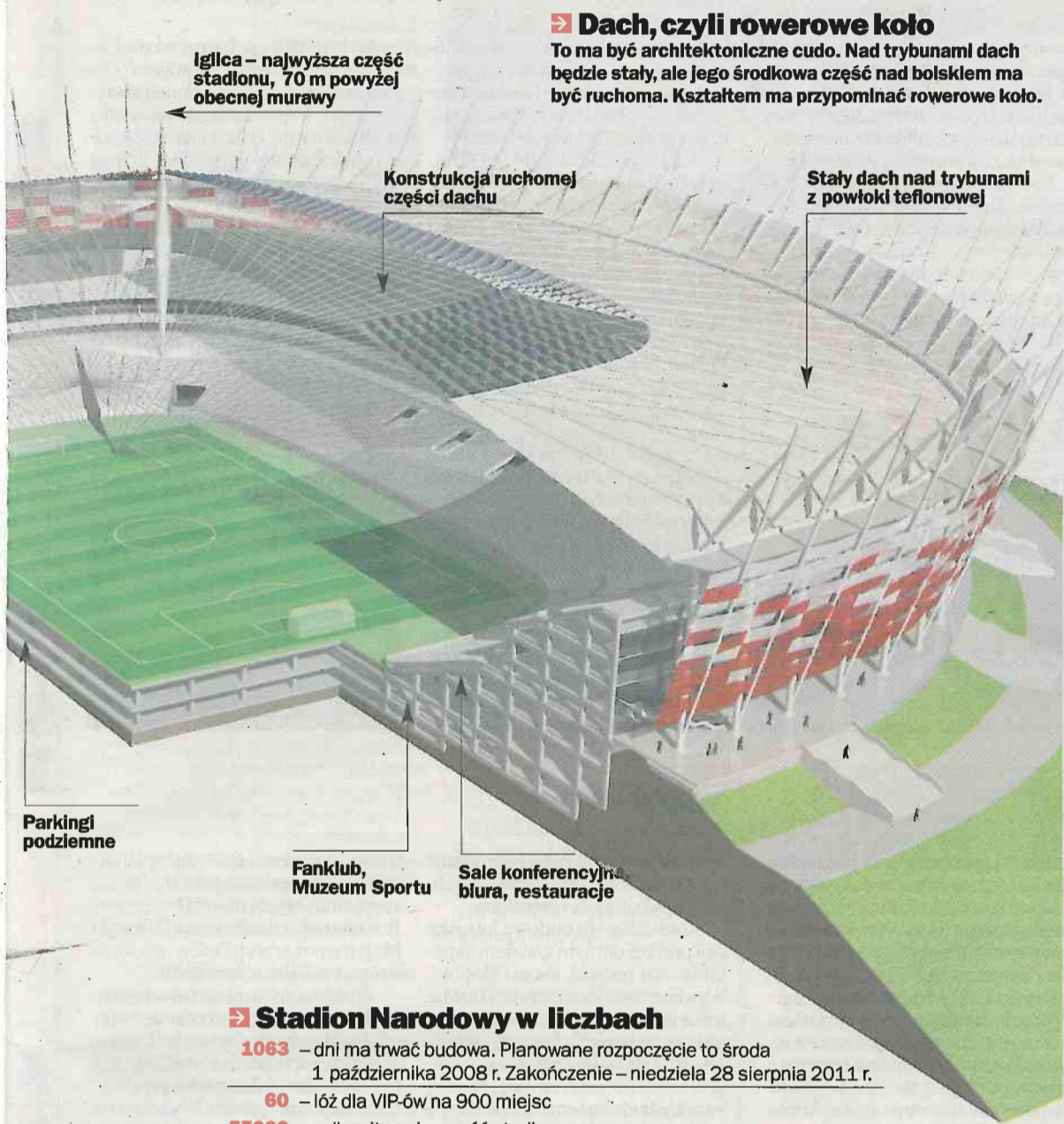
prace nad dolnym pierścieniem trybun, które będą zbudowane z żelbetonowych elementów. Bardzo możliwe, że największe elementy konstrukcyjne będą wytwarzane na miejscu.

Etap III - trybuny górne

W styczniu 2010 r. ruszy montaż górnego pierścienia trybun, a kilka tygodni wcześniej stalowych masztów, które mają utrzymywać dach. Najwyższy punkt stalowej konstrukcji dachu znajdzie się 70 m

WY W WARSZAWIE

Według planu już w 2011 roku!



Igllica – najwyższa część stadionu, 70 m powyżej obecnej murawy

Konstrukcja ruchomej części dachu

Stały dach nad trybunami z powłoki teflonowej

Parkingi podziemne

Fanklub, Muzeum Sportu

Sale konferencyjne, blura, restauracje

Dach, czyli rowerowe koło

To ma być architektoniczne cudo. Nad trybunami dach będzie stały, ale jego środkowa część nad boiskiem ma być ruchoma. Kształtem ma przypominać rowerowe koło.

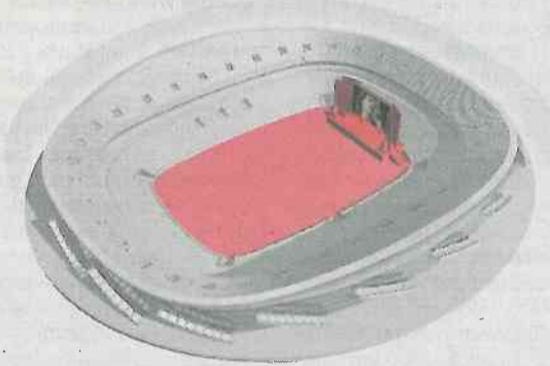
Stadion Narodowy w liczbach

- 1063 – dni ma trwać budowa. Planowane rozpoczęcie to środa 1 października 2008 r. Zakończenie – niedziela 28 sierpnia 2011 r.
- 60 – łóż dla VIP-ów na 900 miejsc
- 55000 – całkowita pojemność stadionu
- 954 – toalety i pisuary
- 28 – kiosków gastronomicznych
- 1750 – metrów kwadratowych będzie miało Muzeum Sportu
- 1759 – miejsc będzie miał kilkupoziomowy parking pod stadionem
- 100 – miejsc dla inwalidów
- 860 – miejsc dla dziennikarzy (liczba ruchoma w zależności od meczu)

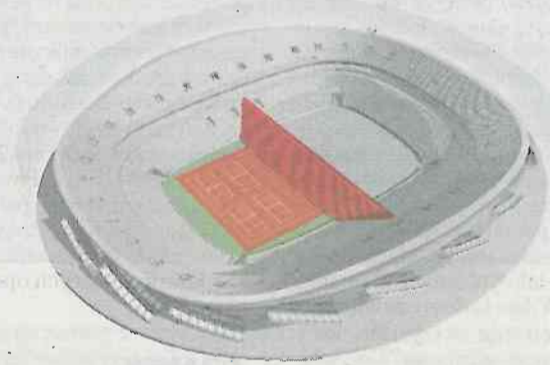
JSK ARCHITEKCI/GMP/SBP

Stadion nie tylko piłkarski

Reprezentacja będzie grać na stadionie tylko kilka meczów w roku. Ale można na nim zrobić też np. koncert rockowy. Żeby nie zniszczyć murawy, trzeba ją przykryć. Wykorzystuje się do tego systemy z paneli plastikowych lub aluminiowych. Po tych drogich mogą jeździć nawet 60-tonowe pojazdy.



Po przykryciu murawy panelami na stadionie można zrobić koncert, ale można też np. zorganizować zawody motokrosowe, jeździeckie czy rowerowe.



Inne rozwiązanie to kompleks tenisowy. Wtedy z boku trzeba dostawić trybunę i zmniejszyć boisko, na którym w poprzek można zrobić kilka kortów.



Ministerstwo Sportu zdecydowało się na stadion piłkarski z trybunami blisko murawy (jak w Anglii). Ale architekci twierdzą, że nie zamyka to drogi dla lekkoatletycznej bleźni – wystarczy na czas dużej imprezy przykryć dolne rzędy trybun płytą i na niej położyć bleźnię.

2010

2011

XI XII I II III IV V VI VII VIII IX X XI XII I II III IV V VI VII VIII IX

AP III: montaż prefabrykatów trybun, przeszklonej fasady i stalowych masztów

Roboty wykończeniowe we wnętrzu

Prace porządkowe, odbiory tech.

betowych pod trybuny

ETAP IV: montaż dachu

ETAP V: montaż elewacji głównej



maszty

nad dzisiejszą płytą boiska. Zaczną się też prace związane z przeszkloną fasadą trybun. Stadion będzie mieć tzw. ondulację, tzn. trybuny z boków boiska będą wyższe i pomieszczą więcej widzów.

Etap IV – dach

Deszcz nie będzie padał na głowę ani kibicom, ani piłkarzom. Dach będzie się składał z dwóch elementów – stałej konstrukcji nad trybunami i rozkładanego dachu wewnętrznego nad boiskiem. Ten ostatni

– przypominający rowerowe koło – będzie wciągnięty na górę na samym końcu, czyli latem 2011 r. Do wykonania dachu będzie potrzebna ok. 6 tys. ton stali.



Etap V – elewacja

To największa tajemnica – na razie wiadomo tylko, że przypomina wklonowy koszyk, ma być kolorowa i zmieniać barwę w zależności od wydarzenia. Prawdopodobnie na meczach reprezentacji elewacja

będzie biało-czerwona. Ale ma być też przezroczysta – tzn. będzie można przez nią patrzeć na tereny wokół stadionu. Jednym z ostatnich etapów będzie też montaż krzesłek – zaplanowano go na marzec 2011 r.

Zdążymy i będzie pięknie

Nie dzieje się nic niepokojącego. Od 20 lat prowadzę w Niemczech pracownię, projektowałem wiele dużych obiektów, również stadionów. W Polsce, zarówno jeśli chodzi o terminy, jak i plany, wszystko idzie dobrze – **zapewnia Zbigniew Pszczulny, generalny projektant Stadionu Narodowego w Warszawie**

ROZMOWA Z
Zbigniewem Pszczulnym



JAKUB CIASTOŃ: Zdążymy?
ZBIGNIEW PSZCZULNY: Ostatnio pytał mnie o taksówkarza. Z przekonaniem odpowiedziałem, że tak. Ale on machnął ręką i powiedział: „Nie zdążycie”. Co ja poradzę na taką postawę?

Rok temu dostaliśmy prawo organizacji Euro, a na razie mamy tylko projekt. Nic dziwnego, że ludzie wątpli.

- Nie dzieje się nic niepokojącego. Od 20 lat prowadzę w Niemczech pracownię, projektowałem wiele dużych obiektów, również stadionów. W Polsce, zarówno jeśli chodzi o terminy, jak i plany, wszystko idzie dobrze. Cztery lata przed mundialem w Niemczech (w 2002 r.), czyli na tym samym etapie, na którym jesteśmy, finiszowano z projektami stadionów we Frankfurcie i Allianz Arena w Monachium. U nas jest nawet lepiej, bo wiadomo, za co będą zbudowane. W Niemczech tak wtedy nie było. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z UEFA. Nie mają żadnych zastrzeżeń co do tempa prac ani do projektów.

Projekt Stadionu Narodowego jest skończony?

- Jeszcze nie. W czerwcu powstanie projekt budowlany, a pod koniec roku wykonawczy. Dobry projekt to gwarancja szybkich i niezakłóconych prac. A nie będzie to mała budowa (śmiech). Najtrudniej przywieźć duże elementy konstrukcyjne. Myśleliśmy nad wykorzystaniem barek, jak robiliśmy w Düsseldorfie, ale Wisła nie jest żeglowna. Można za to wykorzystywać bliskość linii kolejowej albo duże elementy robić na miejscu.

Jakie będą etapy budowy?

- Jesienią w koronę obecnego Stadionu Dziesięciolecia zostanie wbitych 1950 betonowych pali, na których później będzie opierać się nowa konstrukcja stadionu. To będzie jego fundament. Grunt jest mało stabilny, bo blisko jest Wisła i tereny zalewowe, a stadion musi wytrzymać ogromne obciążenia. Jak wiadomo, po moście nie wolno iść wojsku równym krokiem, na stadionie będzie podskakiwać w rytmie 55 tys. ludzi i to już pokazuje skalę trudności.

Co będzie dalej?

- W przyszłym roku ruszy budowa dolnych partii stadionu. Najpierw powstaną dwa pierścienie trybun, potem zewnętrzna elewacja, a na końcu dach, który składa się z dwóch elementów - stałej konstrukcji nad trybunami i rozkładanego dachu wewnętrznego nad boiskiem. Ten będzie wciągany na górę na samym końcu. Stadion powinien być gotowy w połowie 2011 r.

Ani piłkarzom, ani kibicom nie będzie padał na głowę deszcz.

- Dach nad trybunami będzie stały, częściowo przeszklony. Chodzi o to, żeby było jak najwięcej światła i ultrafioletu. Trzeba dbać o murawę. Będzie system jej ogrzewania,



W środku tej pleczary 8 czerwca 2012 mają się rozpocząć piłkarskie mistrzostwa Europy

Na pewno nie będzie tak, że patrząc na stadion, ludzie będą myśleć, że Polska jest krajem prostackim czy wiklinowym, czy że została w średniowieczu

schładzania, zraszania, utrzymywania odpowiedniej temperatury, wszystko schowane pod spodem, ale dla trawy najważniejsze jest światło. Dach nad boiskiem będzie konstrukcyjnie podobny do dachu na stadionie we Frankfurcie, który przypomina rowerowe koło.

Reprezentacja będzie grać na stadionie kilka meczów rocznie.

- Meczów piłkarskich nie będzie dużo, bo z tego, co wiem, nie ma planu, by grał tam jakiś klub. Ale stadion jest wielofunkcyjny. Trawę można przykryć i robić inne imprezy.

Nic jej się nie stanie?

- Nie. Wykorzystuje się do tego specjalne systemy lekkiego przykrywania z paneli plastikowych lub aluminiowych. Po tych drugich mogą jeździć nawet 60-tonowe pojazdy. Na świecie są firmy, które wypożyczają takie rozwiązania od razu z serwisem.

Sporo dyskusji wzbudziła elewacja stadionu, która przypomina wiklinowy koszyk. Niektórym kojarzy się to z... cepellą. Skąd wziął się pomysł na elewację?

- Ludzie nazywają to koszykiem i mnie to nie przeszkadza, ale to trywializowanie. Na pewno nie będzie tak, że patrząc na stadion, ludzie będą myśleć, że Polska jest krajem prostackim czy wiklinowym, czy że została w średniowieczu. Wygląd elewacji wynika z bardzo nowoczesnej architektonicznej idei, do której się odwołał.

Czy mógłby pan to wyjaśnić?

- To jest sięgnięcie do tradycyjnych metod powstawania architektury, do początków naszej cywilizacji. Mówi się na to czasem „architektura bez architektów”. Jak w pierwotnych kulturach budowano domy? Stawiano osł-

ny od wiatru na zasadzie przeplatania pionowych żerdzi z poziomymi. W języku niemieckim słowo „ściana”, czyli „Wand”, pochodzi właśnie od przeplatania. Teraz odnoszenie się do starych wzorów konstrukcji jest bardzo popularne. Nasza elewacja nie jest dekoracją, ale wynika z funkcji, jaką spełnia. Te przeplatane elementy mają chronić przed wiatrem, deszczem, ale jednocześnie zapewniać przejrzystość i piękny widok na Warszawę.

Kilka miesięcy temu okazało się, że nasz stadion jest podobny do tego w RPA.

- To nieporozumienie. Oba stadiony mają tzw. ondulację, czyli stadion z jednej strony jest nieco wyższy. Trybuny podchodzą wyżej i jest więcej miejsc. Ale jeśli się dokładnie przyjrzeć, to są zupełnie inne konstrukcje. W RPA w środku są trzy pierścienie trybun, elewacja i dach są inne. Tam jest zamknięty garnek, bo dach jest sztywny. U nas jest lekki wiszący dach z zasuwaną częścią nad murawą.

Czyli nie było sugerowania się tamtym projektem?

- Stadion w RPA zaprojektował jeden z naszych parterów. Nikt się nie sugerował, ale są pewne standardy, które mogą być podobne, jak np. wspomniana ondulacja. Ale to jest na wielu stadionach. Nasz stadion będzie niepowtarzalny.

Czym się będzie wyróżniał?

- Będzie chyba jedynym stadionem na świecie, który zostanie włożony w poprzedni. Mało kto zdaje sobie teraz sprawę, że cała obecna skarpa i korona Stadionu Dziesięciolecia zostają. Poziom, na którym było teraz najwyższe piętro bazaru, będzie dalej dostępny dla ludzi. Stamtąd, oczywiście po modyfikacjach, będzie się wchodzić na trybuny nowego stadionu. Będzie też można wejść do restauracji, które będą na tym poziomie. Stadion na gołej ziemi jest zrobić łatwo, ale my zadaliśmy sobie sporo trudu, żeby wpasować go w miasto i historyczną konstrukcję Stadionu Dziesięciolecia. Stary obiekt powstał za komuny, ale to jest jednak kawał historii Polski. W pewnym sensie zostaje jako pomnik, coś, na czym budujemy kolejny poziom.

Zejdźmy na ziemię, a w zasadzie pod ziemię. Co będzie pod spodem?

- Nic. Nie kopimy w dół, nie ruszamy niecki. Murawa będzie osiem metrów wyżej niż teraz, pod nią zmieścimy parking. Zostaną też stare tunele i zewnętrzne schody, ale będą zmodyfikowane.

Co z trybunami? Na obecnym Stadionie Narodowym w Chorzowie trzeba mieć sokoll wzrok, a najlepiej lornetkę.

- Teraz tak nie będzie. To nowoczesny stadion piłkarski, główną zasadą jest bliskość trybun do boiska. Tak jak w Anglii będzie można niemal dotknąć piłkarzy. Trybuny składają się z dwóch pierścieni i mają duże nachylenie, więc powinien powstać kocioł. Na dachu od wewnętrznej strony będzie można robić symulację świetlną imitującą fale. Każdy z 55 tys. widzów będzie widział, kiedy wstać. Staramy się stworzyć dobre warunki do widowiska. Atmosfera na stadionie jest najważniejsza.

Czy będą miejsca dla niepełnosprawnych?

- Oczywiście, to jest wymóg UEFA. Będzie kilkaset miejsc dla niepełnosprawnych.

Zimą trybuny będą ogrzewane?

- Jest ochrona przed śniegiem i wiatrem, ale nie widzimy możliwości ogrzewania stadionu.

Będzie bezpiecznie?

- Stadion będzie spełniał wszystkie najostrożniejsze normy bezpieczeństwa. Polskie nie są takie szczegółowe, więc wzięliśmy też przepisy UEFA, angielskie i niemieckie. Chciałbym czuć się z rodziną komfortowo, gdy pójdę kiedyś na mecz. Wraz z powstaniem nowych stadionów nastąpi w Polsce ewolucja publiczności, co od lat dzieje się w Europie. Na meczach pojawiają się kobiety, całe rodziny. Nowoczesny, bezpieczny stadion to jeden z najważniejszych czynników tych zmian.

Jak kibice dostaną się na stadion?

- Mamy nadzieję, że metro zostanie zbudowane. Jest kolej, są tramwaje. Pod stadionem będzie 1,7 tys. miejsc parkingowych, ale to za mało. Kolejne muszą powstać obok stadionu, co naj-

mniej 5-6 tys. Ale to jest osobny przetarg, my tego nie projektujemy. Mamy też pomysł, by przerzucić nad Wisłą pieszą kładkę.

Telebmy?

- Będą dwa podwieszane z dwóch stron boiska. Na Euro musimy zapewnić też 7 tys. m kw. dodatkowej powierzchni obok stadionu na wozy transmisyjne i całą infrastrukturę.

Nasz obiekt na 55 tys. widzów kolosem nie będzie. Finału Ligi Mistrzów przeprowadzić się nie da.

- Robiliśmy analizę. Podstawowe pytanie brzmiało: „Co tracimy?”. Ano tracimy jeden mecz finału LM, który w Warszawie byłby raz na dziesięć lat, bo przecież taka impreza nie odbywa się co roku w tym samym mieście. A co zyskujemy, mając obiekt na 55 tys., a nie na 85 tys.? To, że stadion na wszystkich dużych imprezach będzie pełny. Proszę mi wierzyć, że nie ma gorszego widoku niż pusty w połowie kolos na 80 tys. Lepiej, jak stadion będzie przepelniony niż niedopelniony, bo to jest zabójcze dla atmosfery. Zresztą wcale nie tracimy możliwości rozegrania finału LM. W przepisach UEFA nie ma mowy o nakazie, że musi być ponad 80 tys. Sprawdzaliśmy to i okazało się, że to tylko zalecenie, sugestia. Jestem przekonany, że jeśli się uprzejmy, to dałoby się UEFA do tego przekonać.

Ile będzie miejsc dla dziennikarzy?

- Na Euro 2012 będzie ok. 900 miejsc dla mediów. Osobno dla komentatorów i piszących. Wszystko będzie tak zorganizowane, żeby dziennikarz miał blisko do biura prasowego i do strefy mieszanej, gdzie ma robić wywiad z piłkarzem. Będą też łóżka dla VIP-ów, po 30 na dwóch poziomach. Jak wiadomo, VIP-y chcą trzymać się z daleka od dziennikarzy i tak właśnie będzie (śmiech). ●

ROZMAWIAŁ JAKUB CIASTOŃ

***ZBIGNIEW PSZCZULNY**

wiceprezes firmy JSK Architekti, która poza Stadionem Narodowym projektuje też m.in. stadion we Wrocławiu, a jej aktualnie największy projekt to lotnisko w Berlinie

KRAKÓW NA EURO 2012

MARZENIA CZY RZECZYWISTOŚĆ? SPRAWDZIMY ZA CZTERY LATA!

W powszechnej opinii Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku to także dla Krakowa szansa nie tylko na goszczenie jednej z największych imprez sportowych świata, ale również na cywilizacyjne przyspieszenie i olbrzymią promocję. Dlatego warto, aby przed najazdem tłumu gości udało się zrealizować inwestycje nie tylko bezpośrednio związane z obsługą mistrzostw, ale także podnoszące atrakcyjność i funkcjonalność całego miasta. W naszym przeglądzie planowanych przed 2012 rokiem przedsięwzięć uwzględniliśmy więc różne krakowskie potrzeby, czasem odległe od sportu. Niektóre są bardzo ważne, inne może trochę mniej. Wszystkim jednak Euro może pomóc w szybszej realizacji. I oby się tak stało.

SPORT

1. Stadion Wisły - główna arena wraz z boiskami treningowymi, halą i trzema hotelami
2. Stadion Cracovii - baza treningowa
3. Stadion Hutnika - baza treningowa
4. Hala widowiskowo-sportowa w Czyżynach
5. Kompleks rehabilitacyjno-sportowy Cracovii

KOMUNIKACJA

6. Lotnisko w Balicach - nowy terminal, większa płyta postojowa, stacja kolejki
7. Dworzec Główny - dokończony
8. Autostrada A4 - doprowadzenie do granicy z Ukrainą
9. Trasa szybkiego ruchu S7 - połączenie z Warszawą
10. Zmodernizowana linia kolejowa do Katowic, Tarnowa, Warszawy
11. Dwupasmowa trasa do lotniska w Balicach
12. Wschodnia obwodnica
13. Rondo Ofiar Katynia
14. Połączenie węzła Radzikowskiego z trasą olkuską
15. Zmodernizowana linia kolejowa na lotnisko w Balicach
16. Szybki tramwaj - trzy linie

INFRASTRUKTURA MIEJSKA

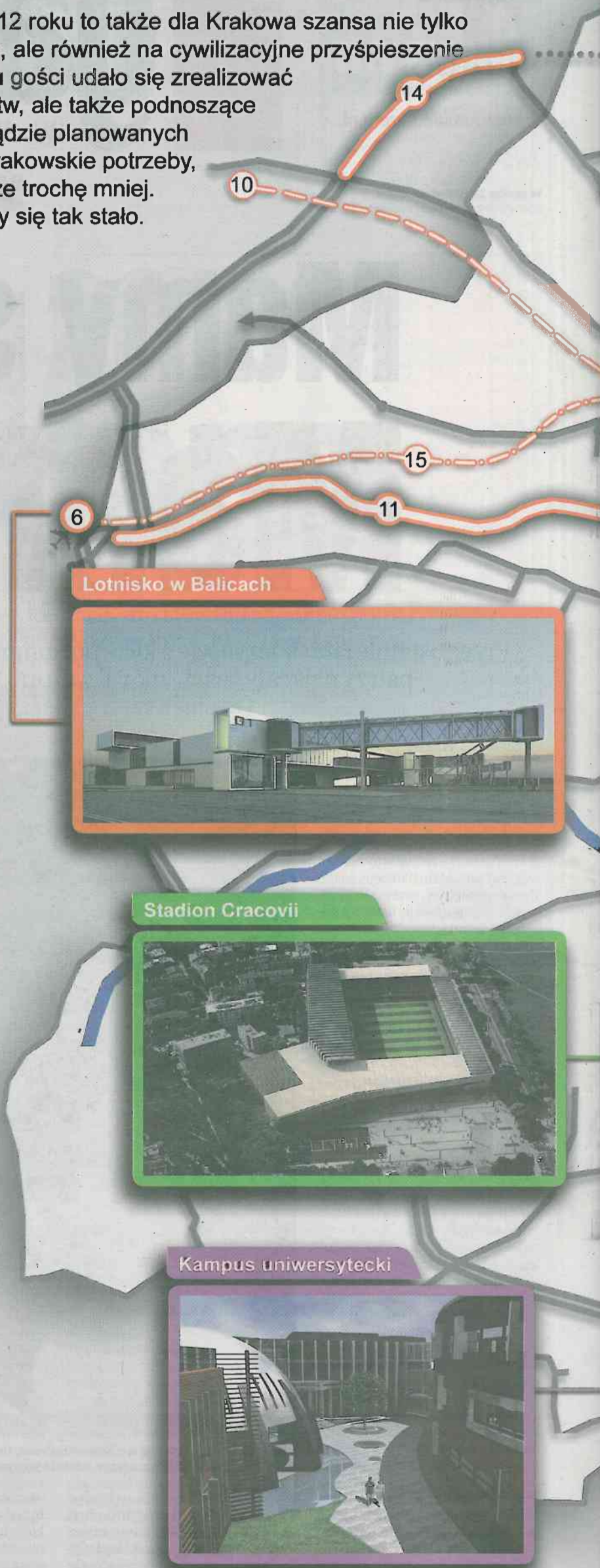
17. Centrum Kongresowe przy Rondzie Grunwaldzkim
18. Podziemne parkingi (pod Cracovią, Akademią Rolniczą, pl. Na Groblach)
19. Kładki na Wiśle (Kazimierz-Podgórze, Kazimierz-Ludwinów)
20. Nowoczesny system informacji miejskiej
21. Zagospodarowane bulwary wiślane
22. Odnowione ulice i place Starego Miasta (Matejki, Szczepański, Marii Magdaleny)

TURYSTYKA

23. Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Powiśle)
24. Hotel Hilton przy ul. Karmelickiej (4 gwiazdki)
25. Hotel SOF przy ul. Monte Cassino
26. Hotel Cracovia - przebudowa (5 gwiazdek)
27. Hotel Gromada - Borek Fałęcki (4 gwiazdki)

KULTURA

28. Muzeum Sztuki Współczesnej na Zabłociu i Muzeum w fabryce Schindlera
29. Muzeum Kantora w Podgórzu
30. Ekspozycja w podziemiach Rynku i odnowione Sukiennice
31. Nowy Gmach Muzeum Lotnictwa Polskiego w Czyżynach
32. Sala koncertowa Sinfonietty Cracovia w Podgórzu
33. Kampus uniwersytecki



Lotnisko w Balicach

Stadion Cracovii

Kampus uniwersytecki

Stadion Wisły



Hala w Czyżynach



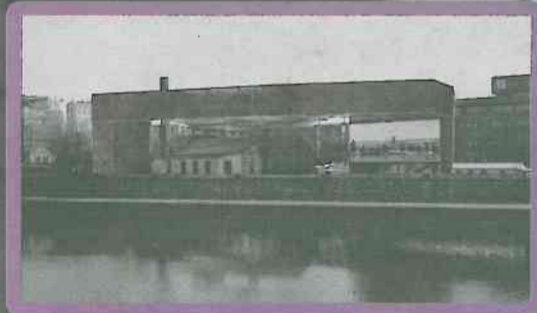
Hotel SOF



Muzeum Sztuki Współczesnej



Muzeum Kantora



Centrum Kongresowe



Kładka na Wiśle



STADION WISŁY: WARIANT MINIMUM

Modernizacja stadionu przy ul. Reymonta trwa już cztery lata. Nowa arena ma być gotowa do końca 2010 roku. Nawet jeśli zmieścimy się w czasie i znajdą się pieniądze na pełną realizację projektu, to i tak nie będzie to obiekt na miarę XXI wieku – pisze **Dawid Hajok**



Aranżacja wnętrza stadionu Wisły z 2007 r.



Najnowszy projekt kompleksu sportowego Wisły

Mamy w Krakowie trzy stadiony. Klasę Elite (pojemność powyżej 30 tys. netto) będzie miał tylko jeden z nich – stadion Wisły przy ul. Reymonta. Pozostałe dwa, Hutnika i Cracovii, będą obiektami treningowymi. Dużym atutem miasta jest rzeczywistość, a nie – jak w przypadku Gdańska, Wrocławia czy Warszawy – wirtualna arena. Trzeba jednak najpierw dokończyć modernizację obiektu. A to, nawet przy zachowaniu wariantu minimum, wymaga zdecydowanego przyśpieszenia prac.

Ekonomiczny przeciętniak

Modernizacja stadionu przy Reymonta rozpoczęła się jeszcze jesienią 2004 r. Choć przebudowa obiektu, który ma być wizytówką Krakowa na Euro 2012, jest jeszcze w powijakach, wiadomo już na pewno, jak wyglądać ma bryła nowej areny mającej pomieścić – zgodnie z ostatecznymi wyliczeniami – ponad 33 tys. kibiców.

Zgodnie z koncepcją Wojciecha Obtulowicza, w którego pracowni powstaje projekt zmodernizowanego stadionu, forma elewacji trybun – wschodniej i zachodniej – nawiązywać ma do historycznej kolumnady, która istniała wokół stadionu w latach 50. Pod zadaszeniem trybun pojawiają się z kolei lampy meczowe. Architekci zdecydowali się również na zamontowanie specjalnego oświetlenia estradowego, które pozwoli na precyzyjne ustawienie strumieni światła, tak by po zakończeniu mistrzostw Euro-

Szczegółowy harmonogram prac:

- 1. Rozbiórka trybuny wschodniej (15.05.2008-31.07.2008)
- 2. Wycinka drzew i krzewów (1.04.2008-15.05.2008)
- 3. Budowa trybuny wschodniej (07.2008-09.2009)
- 4. Dokończenie budowy trybuny północnej (10.2008-03.2009)
- 5. Budowa trybuny zachodniej (04.2009-06.2010)
- 6. Budowa parkingów (11.2009-10.2010)
- 7. Realizacja pozostałych elementów infrastruktury technicznej (07.2010-12.2010)
- 8. Zakończenie inwestycji i oddanie obiektu do użytkowania (12.2010) ●

py obiekt mógł na siebie zarabiać, organizując imprezy masowe.

Przez duże zadaszony wejście piłkarze oraz oficjele będą mogli dostać się na trybunę zachodnią, gdzie zgodnie z przyjętą koncepcją zlokalizowany będzie reprezentacyjny hol. Z niego przeszklone panoramiczne windy prowadzić będą do tzw. skyboksów (pomieszczeń dla komentatorów, VIP-ów i obserwatorów) zlokalizowanych na najwyższej kondygnacji. W całym obiekcie przewidziano bowiem: 457 miejsc dla VIP-ów, 539 miejsc dla prasy, 210 miejsc dla komentatorów RTV oraz 1638 miejsc dla partnerów komercyjnych. To właśnie z myślą o gościach specjalnych na głównej trybunie powstanie przestronny salon biznesowo-bankietowy.

Niestety, styl obiektu nawiązuje do architektury socrealistycznej. Ta źle się Polakom kojarzy, a nawet drażni. Nowa konstrukcja areny przy Reymonta dalece więc odbiega od wizji nowoczesnych stadionów, których budowę planuje się dziś w innych polskich miastach mających szansę organizować mecze Euro 2012. Oczywiście, trzeba pamiętać, że koszt modernizacji krakowskiego stadionu, szacowany na 360 mln zł, to zaledwie połowa tego, co władze Gdańska chcą przeznaczyć na budowę swojej Baltic Areny. Krakowscy władze założyli jednak, że wariant minimum musi nam wystarczyć. Czasu jest bowiem jak na lekarstwo. Coraz głośniejsze są głosy, że aby zdążyć, musimy przyśpieszyć, bo już teraz pracujemy na styk. Niestety, od samego początku przebieg prac nad projektem modernizacji stadionu zakłóca ogromna arytmia finansowa. Władze miasta przez lata bagatelizowały bowiem potrzebę budowy w Krakowie nowoczesnej areny sportowej. Dziś spóźnione starania o wygospodarowanie z budżetu miasta środków niezbędnych na dokończenie kolejnych etapów tej inwestycji (która trwa już cztery lata) to efekt wcześniejszego nonszalanckiego podejścia miejskich władz do budowy obiektu. W tym świetle eklektyzm architektury nie powinien dziwić. Także pytanie o to, dlaczego wizytówką Krakowa, miasta o tak ogromnych tradycjach sportowych, z którego wywodzi się najstarsza drużyna piłkarska w kraju, ma być skromny stadion o niewyszukanej, przyciężkawej formie – zawisa w próżni.

Stadion na spektakl

W lutym br. do użytku oddano nowy pawilon medialny, którego budowa

kosztowała blisko 12 mln zł. To jeden z najbardziej krytykowanych elementów całego obiektu. Wysoki na 14 metrów walcowaty budynek, który od razu ochrzczono okraglakiem, zaburzył spójność bryły stadionu. Dużo wątpliwości budzą także wysokie wnętrza. Przy takiej ilości niewykorzystanego miejsca dziwi bowiem brak odpowiednich pomieszczeń gospodarczych. Atutami budynku są jednak wysokiej jakości instalacja dźwiękowo-wizualna oraz duża sala konferencyjna o powierzchni 335 m kw. z widokiem na płytę boiska.

Dotychczas – kosztem ponad 70 mln zł – wybudowano również dwie nowe trybuny (północną i południową), z których każda pomieści po 5,7 tys. widzów. Pierwsza, od strony ul. Reymonta, to zaledwie skorupa, która wymaga jeszcze żmudnych prac związanych z zagospodarowaniem wnętrza. Na tę część stadionu kibice będą mogli wejść prawdopodobnie już w lipcu tego roku. Druga trybuna, bliżej al. 3 Maja, jest już skończona. Trzeba jeszcze przebudować dwie kolejne trybuny – główną i wschodnią. Wyburzenie wału ziemnego pod słynną trybuną C (od strony parku Jordana) zaplanowano na 15 maja. Trwa już przetarg, który wyłoni firmę odpowiedzialną za wycinkę drzew. Prace związane z przygotowaniem terenu pod modernizację trybuny rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu i potrwają do końca lipca. Według harmonogramu nowe sektory zostaną oddane do użytku we wrześniu 2009 r. Nowa trybuna pomieści wówczas blisko 6 tys. kibiców. Pod koniec roku ruszyć ma też wyburzenie trybuny głównej, na której obecnie znajdują się sektory A i B. Ich pojemność po przebudowie zwiększy się do ponad 7 tys. miejsc.

Na koniec dobudowane zostaną trzy narożniki, a w każdym z nich blisko 2 tys. miejsc. Do 2011 r. od północy i południa powstaną także dwa parkingi podziemne (nad którymi pojawiają się boiska treningowe) ze 1050 miejscami postojowymi (łącznie) oraz parking naziemny dla VIP-ów na 196 samochodów.

W planach jest jeszcze obniżenie murawy stadionu o dodatkowe 80 cm. Umożliwi to poprawę widoczności z najniższych rzędów trybun za bramkami i zamontowanie trzech dodatkowych rzędów na trybunie wschodniej i zachodniej, co zwiększyłoby pojemność stadionu o dodatkowe 1,6 tys. miejsc. Ten zabieg wymaga jednak całkowitej wymiany zarówno samej nawierzchni, jak i instalacji

grzewczej, którą zamontowano latem 2003 r. Była to wówczas pierwsza w Polsce podgrzewana murawa. Inwestycja kosztowała około 1 mln euro.

Głównymi elementami, na których w ostatnich miesiącach skupili się architekci, były jednak doskonalenie funkcjonalności oraz minimalizacja kosztów modernizacji stadionu. Oczyszczono obiekt ze wszystkich zbędnych elementów, oszczędzając blisko 10 mln zł. Bezpłatnie zrezygnowano z takich rozwiązań jak tunel pod płytą boiska, który połączyć miał trybunę wschodnią i zachodnią. W narożnikach, w których ciągle trwa modelowanie nachylenia rzędów, zdecydowano się wykorzystać składane siedzenia. Wszystkie te zabiegi służą poprawie widoczności oraz zwiększeniu pojemności stadionu.

Coraz atrakcyjniej prezentuje się wnętrze obiektu. Dopiero tam czuć, że stadion naprawdę nabiera charakteru. Tworzy się nowa akustyka.

Zaplecze Wisły

Stadion Wisły to niejedyny obiekt sportowy, który dzięki organizacji Euro 2012 zostanie zmodernizowany. Plan zagospodarowania przestrzennego TS Wisła, który powstał w magistrackim Biurze Planowania Przestrzennego, zakłada utworzenie na 28 ha w kwadracie ulic Reymonta, Reymana, 3 Maja i Chodakowskiego kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Oprócz stadionu Wisły będą też hotele, hale, baseny, korty i sześć boisk treningowych, w tym trzy ze sztuczną nawierzchnią. Cały kompleks poza stadionem Wisły zaprojektował krakowski architekt Marek Dunikowski. Po

zakończeniu inwestycji ma to być najlepszy i najnowocześniejszy kompleks sportowy w Polsce. Według zapowiedzi powstaną tam aż trzy hotele. Wszystkie będą firmowane przez sieć Hilton. Dwa mają być o standardzie pięciu gwiazdek, a trzeci – Garden Inn (czyli tzw. Hilton dla mniej wymagających gości).

Na Suchych Stawach natomiast powstanie centrum treningowe UEFA. Już dwa lata temu Hutnik zadeklarował, że chce gościć najlepszych piłkarzy Europy. Wtedy powstało boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią, a także ogrodzono obiekt. Od przyszłego roku będą prowadzone kolejne inwestycje (wycenione na 40 mln zł). Stadion będzie musiał być w 75 proc. zadaszony, ma pomieścić 12,8 tys. osób. Murawa będzie podgrzewana, trzeba zamontować sztuczne oświetlenie, a także zmodernizować budynek (szatnie, sala konferencyjna).

Drugim centrum treningowym ma być Cracovia. Wybrano już projektanta, którym jest hiszpańskie Estudio Lamela (modernizowało m.in. Santiago Bernabeu Realu Madryt). Stadion zostanie wkomponowany w otoczenie tak, by m.in. nie zasłaniał widoku na Wawel. W tym celu nawet oświetlenie będzie składane. Pomyślano też o późniejszym wykorzystaniu obiektu – trybuna zachodnia będzie za sceną, by organizować tam koncerty. ●

WSPÓŁPRACA ANDRZEJ KLEMA

Partner radiowy:



Śluchaj też w Faktach RMF FM

KOMENTARZ

JAKA DRUŻYNA, TAKI STADION



MACIEJ GRZYB, RMF FM

•• Od kilku lat piłkarze Wisły Kraków udowadniają kibicom, że są najlepszą drużyną w Polsce – daleko jej jednak do pucharowych aspiracji.

cji. Liga Mistrzów to niespełnione marzenie. Obawiam się, że nowy stadion Wisły też będzie niespełnionym marzeniem krakowian. Projektowany etapami, rozbudowywany etapami – będzie wspomnieniem XX wieku, a nie wizją tego, co czeka nas po 2012 roku. Gdy powstanie, „ówczesna architektura” będzie już kilka kroków dalej. Niepokoi mnie też 300 milionów złotych potrzebne na dokończenie stadionu. Jeżeli suma ta zostanie uszczuplona – czeka nas „odchudzenie stadionu”. Oszczędzanie na materiałach, detalach – mam nadzieję, że nie na fotelach, bo oprócz komfortu zawodników biegających po świeżo ściętej trawie nie wolno zapominać też o komforcie kibiców. ●